

BROWAR I MŁYN W SZCZECINKU

Szkoła Podstawowa nr 6

„SZLAKIEM BROWARU I STAREGO MŁYNU W SZCZECINKU”

Nasza grupa przydzielono temat o starym młynie i browarze. Nie ukrywamy, że temat ten wydał nam się trudny, lecz zmierzyliśmy się z nim i przy okazji dobrze się bawiliśmy. W przygotowaniach pomógł nam Pan Jacek Jakubiec, który jest związany sentymentalnie z browarem – kolekcjonuje rzeczy z nim powiązane. Pomogła nam również Pani Jadwiga Kowalczyk - Kontowska, która udostępniła nam archiwa muzealne i wszelkie informacje, które pomogły nam przy wykonaniu prezentacji oraz Pani Anna Dębska miejski konserwator zabytków, która m.in. przedstawiła historię i symbolikę ratuszowych witraży.

BROWAR

POCZĄTKI BROWARU

- Według „Spisu Browarów Polskich” – Wybudowano go w 1853 roku, a od roku 1880 właścicielem browaru był Hermann Riemer. Browar ten, specjalizował się w produkcji piwa bawarskiego. W 1897 roku został przekształcony w spółkę akcyjną. Produkcja browaru „Neustettiner Bergbrauerei AG” wynosiła w latach 1900 – 1902 ok. 12 000 hl piwa rocznie. Po I wojnie światowej właścicielami zakładu były panie Charlotte Husen z Kętrzyna oraz córka Hermanna Riemera, Dorothea Riemer ze Szczecinka, a funkcję mistrza piwowarskiego sprawował Albert Krauß.



LOKALIZACJA

Stary Browar znajdował się na dawnej ulicy Żukowa, obecnie ulicy Wyszyńskiego – górka obok sklepu Netto.

Na zdjęciu widoczny jest budynek administracyjny browaru.

SZCZECINEK UL. ŻUKOWA

424
Zaś. nr 12



SZCZECINEK ULICA ŻUKOWA BROWAR

ok. 1973

FOT. GABALIS ZBIGNIEW

karta katalogu naukowego muzealiów przyrodniczych

411

SZCZECINEK ULICA ŻUKOWA

Zał. nr 12



SZCZECINEK ULICA ŻUKOWA OKOŁO 1960 Rok

Fot. Zbigniew Naja

karta katalogu naukowego muzealiów przyrodniczych

414

SZCZECINEK ULICA ŻUKOWA

Zał. nr 12



SZCZECINEK ULICA ŻUKOWA /WEJŚCIE NA STARY RYNEK/
OKOŁO 1960 ROKU

Fot. Zdzisław Naja

karta katalogu naukowego muzealiów przyrodniczych

HERMANN RIEMER - ZAŁOŻYCIEL BROWARU

- H. Riemer mieszkał przy ulicy Bahnhofstrasse 42. Był on twórcą browaru i receptury produkowanego w nim piwa. Jego adres zamieszkania odszukaliśmy w książce telefonicznej i meldunkowej podczas pobytu w muzeum. Według przeprowadzonego przez nas dochodzenia jego dom już nie istnieje, a w jego miejscu wzniesiono m.in. sklep ogrodniczy przy ulicy Warcisława IV.



SZCZECINECKIE PIWO

- Po wojnie w Szczecinku warzono trzy gatunki złocistego napoju. Zdecydowanie najlepszą marką cieszyło się piwo „Morskie” wdrożone do produkcji za czasów dyrektora Jarocho. Najczęściej jednak w sklepach królowało popularne „Jasne pełne”. Eksperymentowano także z piwem ciemnym i słodowym z myślą o dworcowym barze, gdzie nie można było wówczas podawać napojów alkoholowych. Wyroby browaru w Szczecinku trafiał głównie na rynek lokalny, zamykający się w granicach dawnego powiatu. Choć niekiedy „Morskie” można było kupić nawet w stolicy, gdzie spotykali je bawiący w delegacji szczecineccy urzędnicy. Początkowo piwem napełniano butelki zamykane ceramicznym korkiem z gumową uszczelką (dziś tak sprzedaje się tylko najlepsze gatunki tego trunku), z czasem zaczęto je kapslować. Dużą część sprzedaży stanowiło piwo beczkowe (niegdyś w dębowych, potem w aluminiowych) kierowane do miejscowych lokali gastronomicznych.

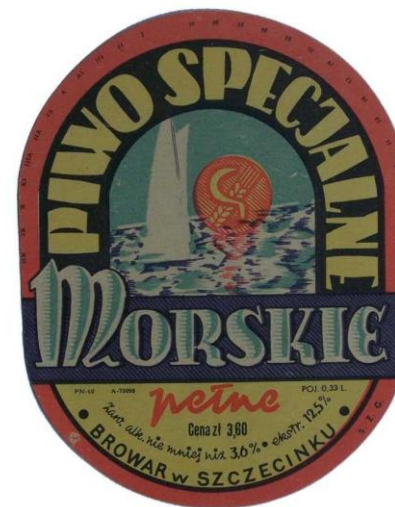


RODZAJE PIW - COŚ DLA SMAKOSZY!



Piwo
"Jasne Pełne"
(12%
ekstraktu)

Piwo "Morskie"
(12,5% ekstraktu)



NIE TYLKO PIWO

W browarze oprócz różnych wysmienitych gatunków piwa produkowano również oranżady. Były bardzo lubiane i polecane przez mieszkańców.



12
Szczecinek widok na miasto

Zał. nr 12



Noch höher oben,

SZCZECINEK - WIDOK NA MIASTO Z WIEŻY KOŚCIOŁA
MARIACKIEGO W KIERUNKU PÓLNO-
CZODNIM OK. 1929 r.

NEGATYW NR 1158 ✓

MUZEUM REGIONALNE
ul. Ks. Elżbiety 6
78-400 SZCZECINEK
tel. (0-94) 37-409-77, id. 330904565

REPRODUKCJA MGR JERZY DUDŹ Z "HEIMAT-KALENDER 1930
FÜR STADT UND LAND NEUSTETTIN
NEUSTETTIN 1929

s. 51 1980 r.
karta katalogu naukowego muzealiów przyrodniczych

**Dworzec kolejowy, na
którym sprzedawano
oranżady i szczecineckie
piwo . Widok z XIX wieku.**

do 1120-1200-1300 432
Szczecinek dworzec kolejowy

Zał. nr 12



SZCZECINEK - DWORZEC KOLEJOWY OK. ROKU 1892

NEGATYW NR 1156 ✓

REPRODUKCJA mgr Jerzy Dudź Z ORYGINAŁU W ZBIORACH
ARCHIWUM W SZCZECINKU.

wyk. I. 1981 r.

karta katalogu naukowego muzealiów przyrodniczych

PIWO NA DUŻĄ SKALĘ

BROWAR W SZCZECINKU

- Nasz miejscowy browar po wojnie, rocznie ważył nawet 12 000 hektolitrów piwa! Nie była to ogromna produkcja w skali kraju, pamiętajmy jednak, że była to lokalna wytwórnia w niewielkim miasteczku. Mimo to piwo cieszyło się dużą popularnością, a zyski i produkcja były znaczące.



OBECNIE FUNKCJONUJĄCY BROWAR (BROWAR „LECH” W POZNANIU)

Browar w Poznaniu to jeden z najnowocześniejszych browarów w Europie. Uwarzyć tu obecnie można 8,2 milionów hektolitrów złotego napoju rocznie.



A CO ZE SMAKIEM?

- Opinie zaś na temat piwa są krańcowo różne. - Dobre było, jęczmienne – przymyka oczy na samo wspomnienie zapomnianego smaku Henryk Grzywacz, mieszkaniec Szczecinka. Wybrańcy mieli okazję kosztować piwa wprost z kadzi leżakowych, przed filtrowaniem i butelkowaniem. Ponoć było wyśmienite. Dzięki nowoczesnej suszarni słodu było bardzo jasne. - Zrobić takie to wielka sztuka, bo uzyskać piwo czerwone lub ciemne, to żaden problem – powiadają browarnicy. Według innych jakość piwa była taka sobie, a z biegiem lat psuła się coraz bardziej. W browar nie inwestowano, a rynek domagał się coraz więcej i więcej. Dostawiono więc kolejne kotły warzelnicze, aby zwiększyć wydajność.

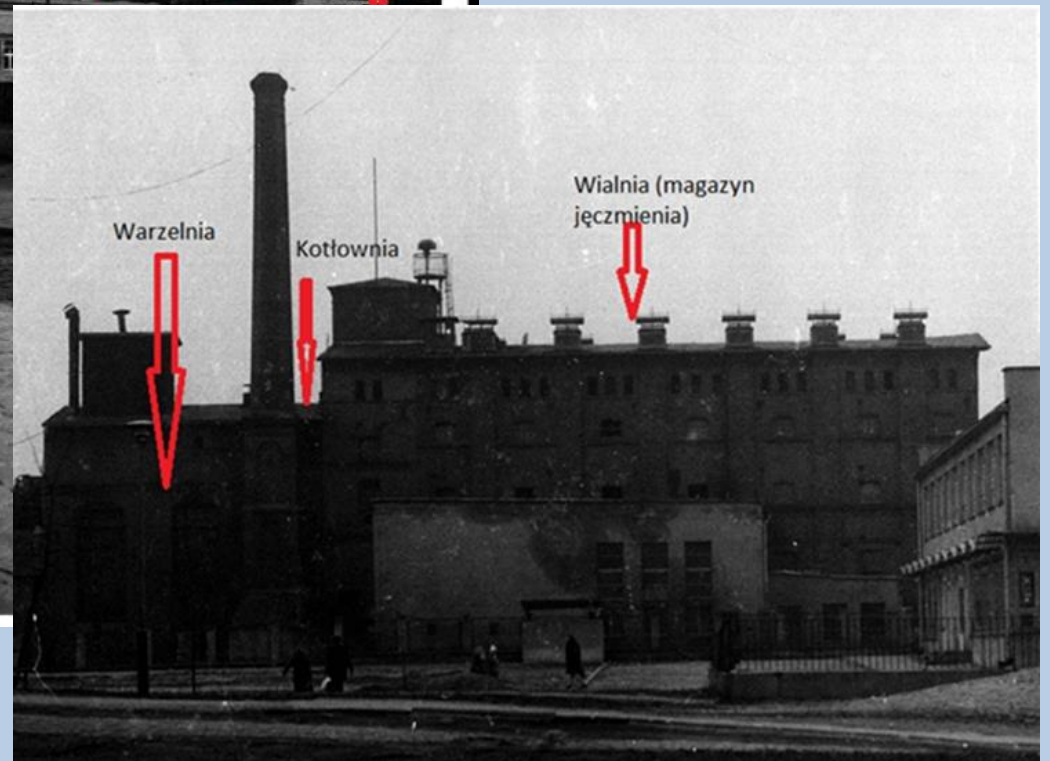
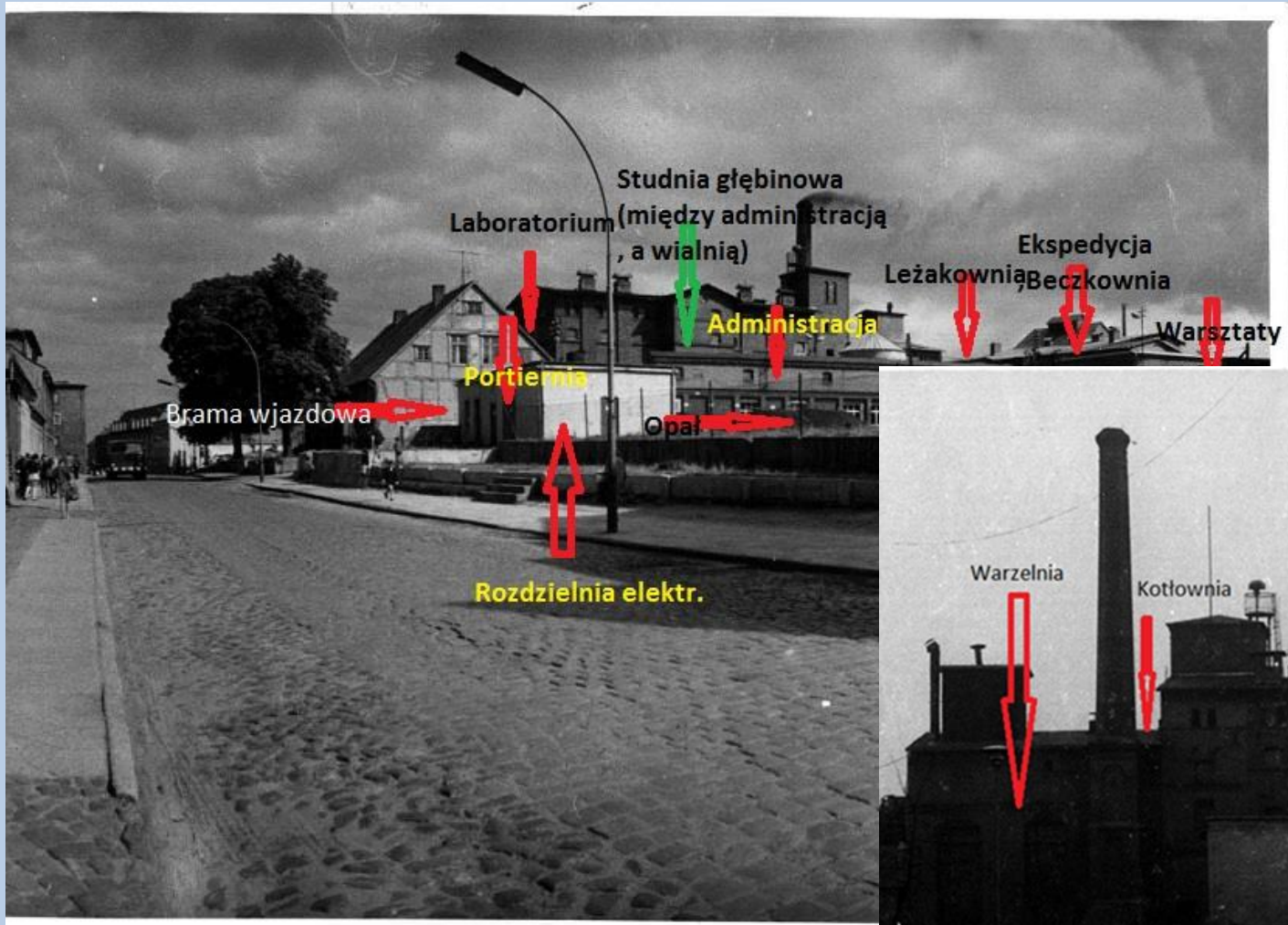


WYGLĄD ZAKŁADU

Teren pod budowę browaru od początku nie był najlepszy, a z czasem miał się stać jedną z przyczyn jego likwidacji. - Szczecinecki browar nigdy nie był najpiękniejszy - zgodnie przyznają mieszkańcy grodu nad Trzesieckiem. Wysoki, zbudowany z czerwonej cegły gmach browaru wciśnięto w śródmiejskie domy. Nad ciasno poupychanymi budynkami górował wysoki komin. Budowla musiała się zmieścić między targowiskiem na dawnym placu Winnicznym, a nieistniejącą już ulicą Browarniczą (Brauerstrasse - w miejscu przejścia za Netto) i Wyszyńskiego (dawna Bismarckstrasse). Lekkiej konstrukcji budynek krył wewnątrz trzy miedziane kotły warzelnicze, piwnice do leżakowania piwa. Znajdowała się tam również suszarnia słodu, a obok była słodownia, w której stała studnia głębinowa. To właśnie ona była tajemnicą doskonałego piwa.



ZABUDOWA



COŚ TAM JEDNAK PRZETRWAŁO

Niby minął kawał czasu, ale mamy zdjęcia paru wręcz zabytkowych rzeczy, które przetrwały do dziś.

Autentyczny kufel:



Oryginalna podkładka:

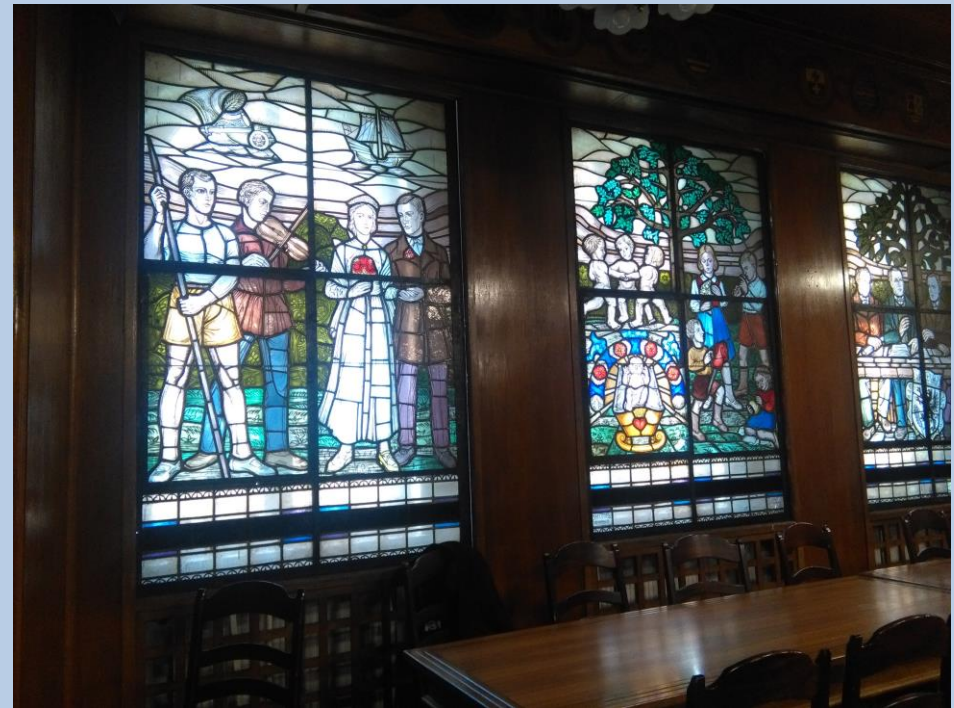


Butelki:



WITRAŻ DLA URZĘDU MIASTA

- Rodzinna firma Riemerów należała do najpotężniejszych w mieście. Wraz z innymi przedsiębiorcami ufundowali m.in. witraże w Sali obrad ratusza. Dzieło berlińskiego witrażownika Carla Boscha przedstawia pochodź rzemieślników, z których każdy niesie oznakę swego fachu. Piwowar z ratusza dźwiga kufel z pieniącą się zawartością.





BROWAR ZNISZCZONY

Wyrok na browar w Szczecinku zapadł w Warszawie, w Zjednoczeniu Przemysłu Piwowarskiego. Rynek miało zalać piwo z ogromnych browarów, w rodzaju stawianego właśnie wówczas zakładu w Poznaniu. Czkawką odbiła się również lokalizacja w centrum miasta. W latach 60. i 70. wokół browaru powstały bloki mieszkalne, a ludziom zaczął przeszkadzać gęsty, czarny dym walący z komina, czy kłęby kurzu i plew unoszące się przy czyszczeniu ziarna. Problemem były także browarniane ścieki, bardzo agresywne, bo zawierające dużo drożdży. I chociaż czasy były takie, że ekologią i brudami płynącymi do jeziora niezbyt się jeszcze przejmowano, to wojewódzki wydział ochrony środowiska nakazał wstrzymać produkcję. Jednak dopiero po likwidacji browaru zaczęły się problemy z piwem na lokalnym rynku. – Kiedyś było w każdym sklepie, a potem trzeba było biegać z jednego końca miasta na drugi w poszukiwaniu piwa – wspomina jeden z piwoszy starszego pokolenia. W połowie lat 70. browar stanął na dobre. Przez kilka lat wykorzystywano jeszcze piwnice do składowania winnego moszczu, ale dni firmy były już policzone. „Dostaliśmy zlecenie pocięcia miedzianych kotłów warzelniczych” – opowiada nam rzemieślnik, który dopełniał dzieła „zniszczenia”.

WYBURZANIE

„Pewnego dnia przyjechało wojsko. Mieszkańcom pobliskich bloków kazano się ewakuować i otworzyć okna. Saperzy wywiercili kilkaset otworów, podłożyli laski trotylu i wysadzili browar w powietrze. Gmach z czerwonej cegły zatrzęsął się w posadach, obok kurz wzbił się do góry. Pierwszy runął komin, a potem z kurzawy wyłoniło się ceglane rumowisko.” Chociaż Pan Jacek twierdzi, że podczas tej akcji runął tylko komin. Kotły warzelnicze porąbano siekierami na kawałki, budynek wysadzono w powietrze, a resztki stalowych urządzeń piwowarskich wyciągano z gruzowiska traktorami. Taki był pod koniec lat 70-tych XX wieku smutny koniec browaru w Szczecinku.





CO JEST TERAZ NA MIEJSCU BROWARU?

Z grubsza uprzątnięte ruiny browaru straszyły jeszcze przez długie lata. Na początku lat 90. kupił je od miasta pewien Włoch. Z jego planów inwestycyjnych nic jednak nie wyszło, ale ratuszowi udało się odzyskać teren po browarze. Kupiła go duńska sieć sklepów Netto i dziś stoi tu market tej firmy. Jedyłą pozostałością po browarze są resztki piwnic porośnięte trawą i krzakami.



ZE SPOTKANIA Z PANEM JACKIEM



☐ Pan Jacek podczas opowiadania nam historii miejscowego browaru



Oryginalny kufel do piwa z kolekcji pana Jacka ☐





📄 Oryginalna butelka szczecineckiego piwa



Reklama browaru w gazecie 📄

MŁYN

MŁYN W SZCZECINKU

Na przełomie XVI i XVII wieku ważną funkcję w życiu gospodarczym miasta zaczyna odgrywać książęcy młyn wodny, który znajdował się na przedzamczu. Mielono w nim ziarna rolników miejskich oraz okolicznych wsi. Młyn był oddawany w dzierżawę a dzierżawca był zobowiązany do nieodpłatnego mielenia książęcego zboża oraz uiszczania opłaty na rzecz utrzymania zamku.



Mauss Mühlen Platz - Plac Młyński

SZCZECINEK MŁYN

Zał. nr 12



W PRZYRODNICZYCH

zwa łacińska i polska

ta zebrania	Miejscowość
-------------	-------------

brał	Powiat
------	--------

reparował	Województwo
-----------	-------------

naczył	Kraj
--------	------

fotografia, nr negatywu

SZCZECINEK MŁYN PRZY I
 MŁYŃSKIM OK
 REPR. ZE ZDJĘCIA W POSI
 PANA ZYGMUNTA WARCHAŁSK
 ZAM. UL. ZANA 10

NEGATYW NR. 1236 ✓

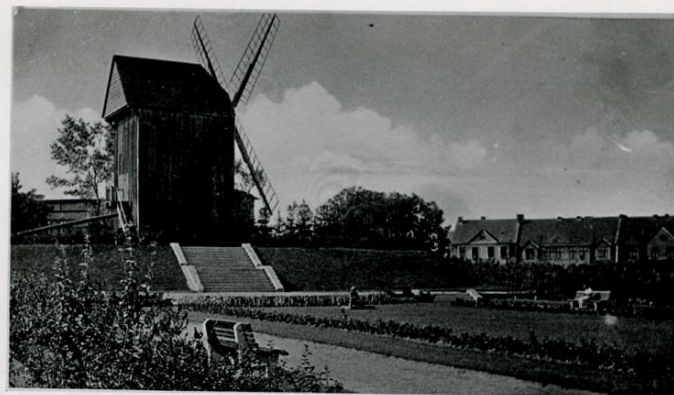
Repr. mgr Jerzy Dudź VJ

rodniczych

SZCZECINEK ul. Młyńska

200

Zał. nr 12



DNICZYCH

olska

Miejscowość

Powiat

Województwo

Kraj

tywu

Młyn przy ul. Młyńskiej, fotokop. zd przed 1945r.
 Plac Młyński koto brzoły nr 3.
 repr. J. Dudzi

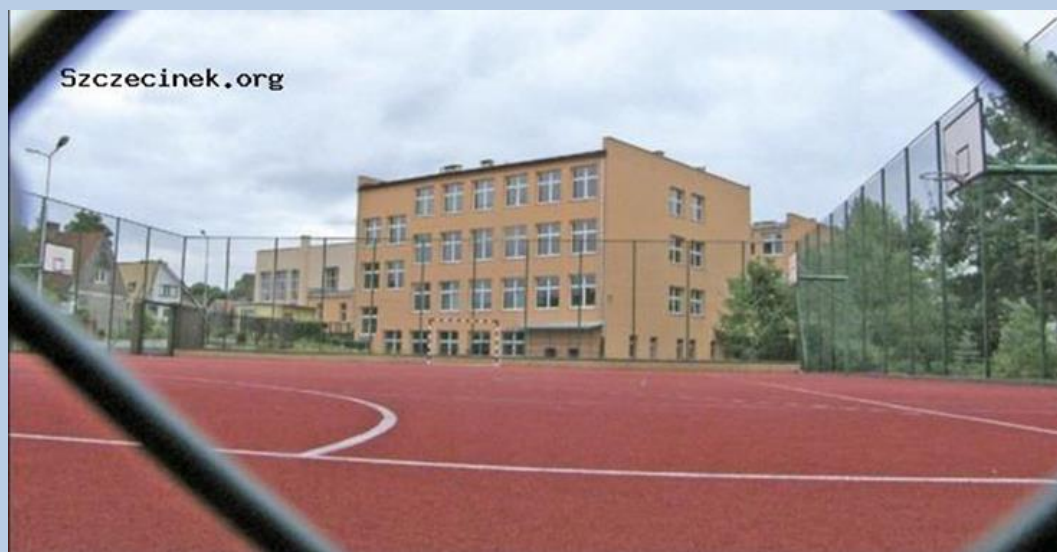
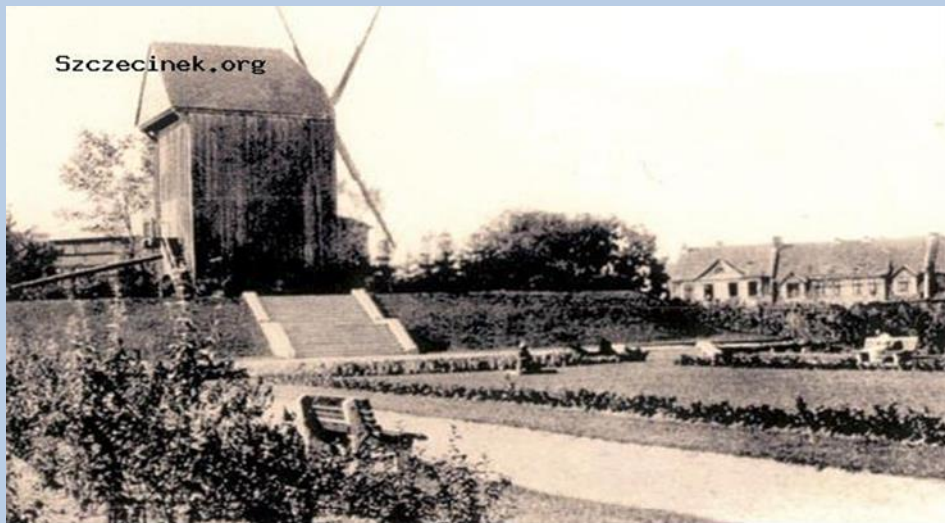
Nr neg. 558 ✓

LOKALIZACJA

Stary Młyn znajdował się przy ulicy Młyńskiej, a dokładnie w miejscu boiska należącego obecnie do SP6 (były Gimnazjum nr I).



ZMIANY NA PLACU MŁYŃSKIM





- Zdjęcie lotnicze z 1934 roku wschodniej części miasta. Doskonale widoczny jest postawiony w dużej odległości od zwartej zabudowy wiatrak. Wokół niego rozciągają się jedynie pola i łąki. Dzisiejsza ul. Armii Krajowej (Forststrasse) kończy się na wysokości skrzyżowania z ul. Poniatowskiego (Tumpelstrasse). Znaczna część kamienic przy południowej pierzei zachowała się do dzisiaj. Po jej przeciwnej stronie w tym czasie były gospodarstwa rolne. Jedno z nich (parterowy domek z „pruskiego” muru) istniało do lat siedemdziesiątych.

POCZTÓWKI

Stary Młyn był jednym z charakterystycznych budowli Szczecinka. Jego zdjęcia często znajdowały np. na pocztówkach.



WYBUCH

„To było w latach pięćdziesiątych. Któregoś dnia już późnym wieczorem, w niebo nad placem Młyńskim strzelił olbrzymi słup ognia. Nad całą dzielnicą zrobiło się jasno jak w dzień. Chwilę potem rozległy się syreny strażackie. W tak tragiczny sposób kończył swój żywot, stojący w tym miejscu od niepamiętnych czasów, drewniany wiatrak. Niezbadanym zrzędzeniem losu wojnę przetrwał zupełnie bez szwanku. Zanim tragicznego wieczoru rozpalono pod nim ognisko, wiatrak był już mocno zdewastowany. Pozbawiony dwóch skrzydeł, z dziurami w ścianach stał się żerem dla dzielnicowej chuliganerii. Jedyna i ostatnia tego typu budowla na terenie miasta znikła ze szczecineckiego krajobrazu. Nazajutrz na pagórku przy skrzyżowaniu ul. Niecałej i Młyńskiej była już tylko sterta popiołu”





DZIĘKUJEMY ZA UWAGĘ!